Opłata poczt. uiszcz. ryczałt. **Cena numeru 15 gr.**

Rok VII. LUBARTÓW, DNIA 1-go LUTEGO 1938 R. № 3

Bibljoteka Katol. Uniw. Lubelsk. Lublin

LUBARTOWIAK

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM POWIATU LUBARTOWSKIEGO

Symbole Zjednoczenia Narodowego

Na dzień 10 lutego b. r. przypada 18-ta rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Moment ten zdecydował ostatecznie o mocarstwowym stanowisku Polski o świecie, o Jej niezależnym, gospodarczym i politycznym rozwoju.

Jednym z błędów przeszłości, które zemściły się na nas tak strasznie było niedocenianie zagadnień morskich w dawnej Polsce. Podczas kiedy inne państwa rozbudowywały swoją potęgę na morzach i oceanach, polacy odwrócili się od swego wybrzeża plecami i nie wykorzystali w najmniejszym stopniu tego, co im mógł dać swobodny dostęp do wybrzeża.

Czy po odzyskaniu niepodległości wyzbyliśmy się tego srogiego błędu? Z czystym sumieniem powiedzieć sobie możemy: tak. Odzyskaliśmy dostęp do Bałtyku dzięki nieustępliwej woli całego narodu, który w okresie walk o niepodległość nie tracił z oczu morza i hasło: „Pomorze dla Polski" wypisał na swoich sztandarach bojowych, oraz dzięki wytrwałości ludu kaszubskiego, który na przekór wieloletnim wysiłkom germanizacyjnym zachował swoją polskość.

Odzyskanie dostępu do wybrzeża było jednak tylko pierwszym krokiem w walce o polskie morze. Trzeba je teraz było zdobyć faktycznie, posiąść naprawdę. I tutaj egzamin, jaki nam wypadło zdać wobec świata i samych siebie wypadł zadawalniająco, biedna wioska rybacka — Gdynia w oczach niemal rozrosła się do wymiarów nowoczesnego, europejskiego miasta, pulsującego życiem i rozmachem, stała się portem o zasięgu światowym. Gdynia — to było i jest „oczko w głowie" wszystkich polaków, umiłowane zwłaszcza przez młodzież widzącą w niej realizację marzeń o morskiej potędze Polski, o polskiej wielkiej żegludze. W przeciągu lat kilkunastu młoda Gdynia przewyższyła wszystkie inne porty bałtyckie, osiągając największy tonaż przeładunku, wyrażający się cyfrą ponad 5 milionów tonn rocznie. Nieprawdopodobnie szybki i pomyślny rozwój Gdyni zaimponował nie tylko nam, ale światu. Gdynia — to słuszny powód naszej dumy, widomy miernik naszej prężności narodowej i gospodarczej.

Równolegle do rozwoju portu gdyńskiego, rozrastała się — dosłownie z niczego — nasza marynarka handlowa i wojenna. Tonaż polskich okrętów handlowych wynosi obecnie w sumie około 140 tys. tonn regestrowych brutto.

Największy postęp w dziedzinie rozbudowy floty handlowej zaznaczył się w latach ostatnich. Wypłynęły na morze dwa wielkie motorowce transantlantyckie „Piłsudski" i „Batory". Wkrótce opuszczą stocznię dwa nowe transantlantyki pasażerskie, dwa transantlantyki towarowe i dwa okręty towarowe średniej wielkości. Z Gdyni rozchodzi się po nad 50 polskich regularnych linii okrętowych, należących do 4 wielkich przedsiębiorstw morskich. Polska bandera zdobyła sobie wstępnym bojem prawo obywatelstwa, dobre imię na morzach świata.

Polska marynarka wojenna posiada ogółem 16 tys. tonn wyporności. Składają się na to 4 kontrtorpedowce w tym dwa bardzo silne, trzy łodzie podwodne i dwie w budowie, 4 trawlery, jeden stawiacz min, który w najbliższym czasie będzie ukończony, oraz pewną ilość pomniejszych jednostek.

Niezadługo spodziewać się należy ukończenia robót przy budowie stoczni marynarki wojennej, oraz stoczni floty handlowej. Z chwilą ukończenia tych stoczni będziemy mogli wytwarzać własne okręty wojenne i handlowe nie tylko na nasze potrzeby, ale również i na zamówienia innych krajów.

Wspomnieć również trzeba o rozwoju rybołóstwa morskiego, posiadającego nie tylko duże znaczenie gospodarcze dla miejscowej ludności rybackiej ale i dla ogólno-krajowego bilansu handlowego. Polskie rybactwo morskie uczyniło znaczny postęp w dziedzinie motoryzacji, rozszerzając dzięki temu wielokrotnie swój zasięg. Obok flotylli budowanych w Gdyni kutrów, będących własnością poszczególnych rybaków powstają większe przedsiębiorstwa rybołówcze, posiadające nowoczesne, na wysokim poziomie technicznym, postawione flotylle. Ekspansja morska polskiego rybaka nie ogranicza się już tylko do połowów przybrzeżnych oraz do wypraw na daleki Bałtyk po Bornholm, ale sięga daleko, w głąb morza północnego.

Bilans dokonanych osiągnięć nie powinien po-

grążyć nas w słodkim wytchnieniu. Przeciwnie, widząc dodatnie rezultaty dotychczasowych wysiłków winniśmy je podwoić. Gdynia, flota morska wojenna i handlowa, rozbudowujący się ze wspaniałym rozmachem Centralny Okręg Przemysłowy — to symbole naszej energii narodowej, naszego młodego, twórczego entuzjazmu, to realizacja idei zjednoczenia polaków złączonych jedną wolą i jednym dążeniem — wytrwałego marszu ku Polsce wielkiej i potężnej.

MŁODZIEŻ POD BRONIĄ.

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu miesięcy przeprowadzono w Polsce szereg ogromnej wagi posunięć, zmierzających do wzmożenia obronności państwa. W wymiarze materialnym posunięcia owe wyrażają się intesywą prowadzoną akcją unowocześnienia sprzętu technicznego naszej armii, motoryzowania poszczególnych jednostek itp. W wymiarze moralnym udostępniono dziedzinę „uzbrajania" Rzeczypospolitej całemu narodowi, całemu społeczeństwu.

Płynące nieprzerwaną falą ofiary na FON i FOM, codzienne wręczanie wojsku broni i pomocy technicznych przez pracowników umysłowych, robotników, chłopów, młodzież akademicką i szkolną — oto doniosłe rezultaty związania armii z narodem.

Obok jednak udostąpnienia społeczeństwu szeregu dziedzin armii i jej spraw jeszcze donioślejsze znaczenie posiada odpowiednie wychowanie społeczeństwa na wypadek wojny, przygotowanie wszystkich obywateli do pełnienia na frontach i tyłach przyszłych obowiązków żołnierskich. W akcji tej, siłą rzeczy na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie młodzieży. Właśnie młodzieży dotyczą zaś dwa doniosłe posunięcia min. Spraw Wojskowych, dokonane w ostatnich miesiącach.

Pierwsze z nich — to wprowadzenie obowiązku zastępczej służby wojskowej. Zagadnienie, którego znaczenia moralnego nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić. Od r. 1937 k a ż d y młody obywatel Rzeczypospolitej przejdzie przez szeregi armii. Jeśli z tych czy innych uzasadnionych względów nie będzie mógł odbyć powinności wojskowej w pułku czy podchorążówce — przepracuje pod kierownictwem wojskowym szereg dni na robotach o kapitalnym znaczeniu państwowym. Bo ofiara z krwi i praca jedną mają wagę dla Rzeczypospolitej. Nauczył nas tego Józef Piłsudski.

Obok wprowadzania obowiązku zastępczej służby wojskowej równie doniosłym jest ostatnie zarządzenie władz wojskowych o powołaniu do życia legii akademickich. Jakie będą posiadać zadania i czym będą owe legie?

Cała młodzież polska na skutek ostatniego zarządzenia min. Spraw Wojskowych przejdzie przeszkolenie wojskowe niezależnie od tego, czy w przyszłości obsługiwać będzie czy też, że już odsługiwała wojsko. W ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku dowództwa okręgów korpusów zarządziły rejestrację wszystkich studentów szkół akademickich i uczniów szkół wyższych, przedpoborowych, poborowych, odroczonych, zupełnie zwolnionych z wojska i wszystkich tych, których stosunek do wojska nie został jeszcze ustalony. Po wstępnej fazie prac przystąpiono obecnie do formowania w poszczególnych miastach Rzeczypospospolitej legii akademickich.

Studenci — oficerowie rezerwy obejmą w legiach stanowiska kierownicze i instruktorskie. Pozostali zarejestrowani przejdą kurs przysposobienia wojskowego o programie wyższym niż w szkole średniej, wezmą udział w ćwiczeniach wojskowych, zapoznają się z techniką obrony i techniką walki. W ten sposób cała młodzież polska stając na każde zawołanie pod bronią — stanowić będzie element odpowiednio wyszkolony i przygotowany do walki.

Program prac w legiach akademickich pomyślano w ten sposób, aby nie kolidując ze studiami młodzieży przygotował ją jak najlepiej do przyszłych obowiązków. To też prace w legiach prowadzone będą równoległe z zajęciami na wyższych uczelniach, ćwiczenia zaś — przeprowadzone będą w okresie ferii letnich i zimowych. W dn. 19 bm. powołano już pierwsze kadry oficerów — akademików na kursy instruktorskie, które trwać będą cztery dni. Na kursach tych przyszli instruktorzy zapoznani zostają z programem prac w legiach i zasadami, na jakich prace te będą prowadzone.

I znów jak w wypadku z zastępczym obowiązkiem służby wojskowej przedwcześnie było by dzisiaj przesądzać wyniki zaprowadzenia legii akademickich w Polsce. Wyniki te przemówią same za siebie w pierwszej potrzebie orężnej Rzeczypospospolitej. Jedno jest pewne jednak już dzisiaj: zarządzenie to było niezmiernie słuszne i celowe. Jesteśmy państwem, realizującym pokój w każdym naszym posunięciu na terenie wewnętrznym i zagranicznym. Jak powiedział jednak na kongresie Stanów Zjednoczonych jeden z wielkich realizatorów pokoju światowego prez. Roosevelt „Państwo dążące do pokoju, musi być silne". Realizując pokój musimy jednocześnie wzmagać naszą potęgę, naszą siłę, naszą obronność. W pracy tej powołanie do życia legii akademickich jest wielkim i konsekwentnym posunięciem. Dzięki niemu przecież **cała młodzież polska znajdzie się pod bronią, która będzie umiała kiedyś bronić pokoju.**

ROLNIK WĘDRUJĄCY DO MIASTA — TO ROBOTNIK.
POMOC ZIMOWA JEDNAKO WIĘC DOTYCZY WSI I MIASTA.

Prezydent Ignacy Mościcki.

Jeden z pierwszych bojowników o wolność, który już w zaraniu młodości sprzągł się nierozerwalnie z ruchem niepodległościowym i zrozumiał wielkość, bijącą z postaci Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego; światowej sławy uczony, daleko poza granicami Polski znany ze swych prac naukowych i wynalazków; wychowawca przedwojennego pokolenia młodzieży polskiej w dyscyplinie ścisłej wiedzy nowoczesnej, w technicznym postępie nauki współczesnej; odkrywca i wynalazca w zakresie technologii chemicznej wytwarzania związków azotowych, wielki konstruktor energii, użyźniającej naszą ziemię, twórca Chorzowa i Mościc; człowiek o charakterze nieskazitelnym i umyśle, ogarniającym szerokie widnokręgi zagadnień, o sercu głęboko czującym i szlachetnym — oto postać, której dzień Patrona dziś obchodzimy i przed którą z szacunkiem chylimy czoła.

W osobie Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego mamy stop dwu najpiękniejszych właściwości, dwu wielkich cech: ścisłego umysłu badacza i uczonego — i gorącego serca, pełnego wiary w promienną przyszłość Polski.

Ta gorąca wiara, ten płomienny patriotyzm ujawnił się już wtedy, gdy młody student wszedł w koło bojowców o wolność, prowadzonych przez Józefa Piłsudskiego — i tu wiara i patriotyzm stale towarzyszy życiu Ignacego Mościckiego na wszystkich posterunkach, we wszystkich działaniach i decyzjach, powziętych w ciągu długiego żywota, poświęconego dobru powszechnemu, sprawie narodu i państwa.

Ta wiara i patriotyzm ujawniły się zarówno w czynie jak i słowie.

Uprzytomnijmy sobie dziś, gdy myśli nasze skupiają się przy tej czcigodnej postaci, włodarzącej już niemal 12 lat w wolnej Polsce, jakie wskazania, jakie słowa, jakie zalecenia padły z ust Prezydenta Mościckiego

Mówił nam:

— „Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa".

Mówił:

— „Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materialnego odrodzenia".

Mówił:

— „Ścisła obserwacja okazuje na podstawie liczb, że spośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu. Już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy sąsiedzi nasi będu nie tylko nas podziwiać, ale i nam zadrościć. Jednak nieodzownym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą energią. Aby zaś ta praca była owocną, trzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze. Pierwszym czynnikiem jest zgoda i jedność... Drugim warunkiem jest organizacja..."

Zalecał nam:

— „Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze, o ile nie potrafimy utrwalić niezależności gospodarczej... Militarna obrona kraju nie jest do pomyślenia obecnie bez jednoczesnego pogotowia przemysłu wojennego, które stworzyć jedynie jest w stanie szeroko rozwinięty przemysł krajowy.

Tłumaczył społeczeństwu:

— „Przez rozbudowę produkcji trzeba w przyszłości stworzyć koniunkturę dla ludzi pracy. Tylko pod tym warunkiem wydobędziemy się z naszych trudności".

I pouczał nas:

— „Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebiesiach, tak jedną jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich zywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca".

Takie szły ku nam wskazania od tego długoletniego obserwatora życia i wiedzy, od tego serca, przepojonego miłością Polski, od uczestnika naszych bojów o niepodległość i męża stanu, któremu w udziale przypadło odegranie tak wielkiej roli w dziele odbudowy naszej państwowości.

Dziś, w dniu Imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, całe społeczeństwo łączy się z Nim w myśli, że realizować będzie te szczytne ideały, które Mu przyświecały w życiu i których jest widomym przykładem i wyrazicielem.

B.

Wychowanie Fizyczne jako czynnik obronności kraju.

Zabierając się do rozpatrzenia powyższego tematu przejdę przedewszystkim od właściwości jakiemi winien się odznaczać idealnie wychowany fizycznie człowiek.

Własności te winne się grupować:

1.) w harmonijnym rozwoju
2.) możliwie wielką sprawnością i wydajnością fizyczną, będącą wyrazem przystosowania narzędzi ruchu, narzędzi krążenia i narzędzi oddychania do wysiłku trwałego w jednostce czasu,
3.) opanowaniem i wykształceniem układu nerwowego i układu ruchowego pozwalającego na natychmiastową i celową reakcję na każdy bodziec zewnętrzny.

Ponad to winien posiadać odpowiednie cechy psychofizyczne i psychiczne jak zdolność odbierania jasnych i dokładnych spostrzeżeń i umiejętną jej

selekcję — opanowanie wewnętrzne, oraz silną wolę podjęcia i utrzymania na należytym poziomie wysiłku aż do osiągnięcia zamierzonego celu.

Wymienione cechy fizyczne, psychofizyczne i psychiczne są warunkiem przydatności człowieka do życia społecznego. Tylko bowiem jednostka sprawna, nie wymagająca pomocy innych, a mogąca zaś nieść ją, zrównoważona psychicznie, może być pełnowartościowym członkiem każdej społeczności, społeczności zaś polskiej przedewszystkim.

Człowiek posiadający wspomniane wartości będzie nie tylko w czasie pokoju doskonałym pracownikiem, ale także w czasie wojny podejmie każdy wysiłek konieczny do osiągnięcia ostatecznego celu — zwycięstwa.

Naród zaś obdarzony tymi przymiotami ostoi się przeciw wszystkim przeciwnościom losu.

Wychowanie fizyczne oparte na programowej pracy już od szkolnictwa powszechnego przelane następnie na życie młodzieży pozaszkolnej daje możność realizacji bodaj częściowej w naszych warunkach omówionego ideału wychowawczego. Szkoła powszechna grupująca w większości dziatwę wiejską, opiera swój program wychowania fizycznego na grach i zabawach, nie pomijając jednakże gimnastyki i sportu.

Nastawianie to wynika z tego że właśnie dziatwie wsi najbardziej brakuje sprawności w swerze ruchowej. Zabawy te zresztą nie są obliczone tylko dla przyjemności dziecka, lecz różnorodność ich jak n. p. zabawy bieżne, rzutne, skoczne, orientacyjno-porządkowe i t. p. wskazują na to, że chodzi tu głównie o wyćwiczenie najważniejszych elementów sprawności cielesnej: szybkości, zręczności, bystrości i siły. Zabawy prowadzone przeważnie na wolnym powietrzu dają pożytek zdrowiu dziecka — zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci miast, pozwalają w swobodnej nie przymusowej formie nastawić i aparat ruchowy w pożądanym kierunku jak również stosowane w gromadzie rówieśników zmuszają dziecko do zachowania pewnych przepisów oraz zwyczajowych praw życia gromadnego.

Drogą więc łatwych i prymitywnych gier zespołowych kształtuje się zbiorowość społeczna, wdraża się dziecko do dyscypliny.

Przechodząc z życia dziatwy szkolnej i oddziaływania nań czynnika wychowania fizycznego na młodzież pozaszkolną wsi i miasta postaram się drogą analogii wykazać dalsze oddziaływanie umiejętnego stosowania wychowania fizycznego na kształcenie jej życia społecznego.

Przy rozpatrywaniu powyższym opierać się będę przedewszystkim na młodzieży zrzeszonej w związkach i stowarzyszeniach, zwłaszcza zaś związkach podlegających Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Młodzież pozaszkolna której życie codzienne upływa w pracy o własny byt a niejednokrotnie rodzaj zajęć wytwarza u niej zanik nabytych cech nadanych jej przez szkołę powszechną, drogą pracy w zrzeszeniach czy związkach pod kierunkiem instruktora w. f. nie tylko podtrzymuje je, lecz pozwala na rozwój i doskonalenie.

Program wychowania fizycznego oparty na regulaminie „Szkoły Junaka" wprowadza u młodzieży dyscyplinę, instruktorowi zaś daje możność jednolitego rozkazu.

Poprzez gry i zabawy które są jakby przypomnieniem i uzupełnieniem materiału w. f. ze szkoły powszechnej, poprzez ćwiczenia koordynacyjne i stosowane przez ćwiczenia terenowe które mają pierwszorzędne znaczenie dla sprawności bojowych przyszłego żołnierza — W skład ich bowiem wchodzą nie tylko wyrozumowane formy ruchu, ale także ruchy zupełnie przypadkowe, które wymaga od ćwiczącego sama forma terenu. Wspinanie, pełzanie, przeciskanie się przez wąskie gardziele terenu i zwarte zarośla, przechodzenie przez bariery, kamienie, po kłodoch i kładkach dają sposobność do wykazania sprawności cielesnej i przyczyniają się do wykształcenia zaradności i przedsiębiorczości tak niezbędnej w warunkach bojowych.

Stosowanie dalszej formy wychowania fizycznego w tak zwanym „przysposobieniu sportowym" na pierwszym miejscu którego stoją gry drużynowe, dające duże wyrobienia zespołowe, szybkość orjentacji i błyskawicznej reakcji. Kolejny czynnik lekkoatletyka stosowana systematycznie doprowadza do wyćwiczenia jak najszybszego i wytrwałego biegu, sprawnego i zręcznego skoku, dalekiego a mimo to celnego rzutu.

Cokolwiek odrębną grupę w przysposobieniu sportowym tworzy pływanie, które oprócz swych wartości czysto użytkowych, jak możność przebycia wpław zapory wodnej, stanowi niezmiernie cenne ćwiczenie hartujące zarówno skórę jak i układ nerwowy. W związku z pływaniem pozostają i różne sporty wodne posiadające charakter turystyczny, przyjemnościowy, lecz również bardzo wartościowy: wioślarstwo, kajakarstwo i żeglarstwo.

Ze sportów zimowych narciarstwo, saneczkarstwo i łyżwiarstwo, najbardziej zasługuje na uwagę narciarstwo. Wystarczy przecież uświadomić sobie pęd do pokonywania przeszkód, jaki charakteryzuje każdego narciarza, oraz niezwykłą przytomność umysłu, opanowania i zimnej krwi, która pozwala mimo zawrotnego pędu kierować nartami i uniknąć przeszkód

Wszystkie te grupy przysposobienia sportowego jak widzimy są wyraźnie podporządkowane potrzebom przysposobienia wojskowego. Nie będę tu dalej wyliczał innych działów sportu jak kolarstwo i sport motocyklowy, szeremierka i pięściarstwo, jazda konna których cechy są analogią poprzednio podanych.

Zaznaczę jednak że powodzenie akcji wychowania fizycznego jako czynnika obronności kraju wymaga: w szkole, by całe grono nauczycielskie zdawało sobie dokładnie sprawę z linii po której kroczy wychowanie fizyczne, by nauczyciel w. f. nie pracował w odosobnieniu lecz z całym gronem.

W związkach i stowarzyszeniach powodzenie to osiągnie się pracą instruktora opartą na pomocy i zrozumieniu szerokich mas społeczeństwa oraz na bezprzymusowym lecz powszechnym udziale naszej młodzieży.

Jerzy Deszberg.

Zarządzenia i Okólniki Władz i Urzędów PAŃSTWOWYCH i SAMORZĄDOWYCH

1 lutego 1938 r. **Nr. 1.**

WYDZIAŁ POWIATOWY
w LUBARTOWIE.
L. P. Z. D. 3-1/38

Świadczenia w naturze na roboty publiczne w 1938/39 r.

Lubartów, dnia 8 stycznia 1937 r.

Do
wszystkich zarządów miejskich i gminnych
w powiecie.

Wzorem lat ubiegłych polecam przystąpić do opracowania programu robót na cele publiczne na 1938/39 okres budżetowy zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz.U.R.P. Nr. 23, poz. 204).

Programem robót należy objąć wszystkie roboty publiczne projektowane do wykonania na terenie gminy (miasta) w 1938/39 r. wchodzące w zakres działania gminy i gromady, a więc utrzymanie i budowę dróg gminnych (miejskich) i gromadzkich, roboty melioracyjne, budowę szkół powszechnych oraz zagospodarowanie i zalesienie nieużytków.

Ustalony przez Zarząd Gminy program robót i statut o świadczeniach w naturze w/g wzoru przesłanego przy piśmie moim z dnia 3 stycznia 1937 r. za L.: PZD. 3—3/37 należy przedstawić Radzie Gminnej (Miejskiej) do uchwalenia, a następnie przedłożyć Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzenia.

W programie robót należy przedewszystkim uwzględnić roboty na tych drogach gminnych, które mają ważne znaczenie dla całej gminy, a następnie na wszystkich innych drogach gminnych.

Wartość wszystkich ustalonych robót nie może przekraczać norm ustalonych Rozporządzeniem Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 28 września 1936 roku, wartość dniówek pieszych i konnych należy ustalać zgodnie z wyżej wymienionym Rozporządzeniem Pana Wojewody.

Wykaz świadczeń w naturze na budowę i utrzymanie dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych uchwalony przez Wydział Powiatowy w dniu 7 grudnia 1937 r. przesyłam celem dołączenia tych robót do robót uchwalonych przez Radę gminną i wymierzenia ich łącznie ze wszystkimi innymi świadczeniami.

Przesyłam wykaz robót melioracyjnych ustalony przez referat melioracyjny przy Starostwie Powiatowym, zaprojektowany do wykonania na terenie gminy Kamionka, Łucka, Tarło, Serniki, Rudno, Firlej, Ludwin, Wielkie, Michów, Luszawa, Czemierniki, Spiczyn, celem uchwalenia go przez Zarząd i Radę gminną (miejską) jako wchodzący w zakres działania gminy i gromady. Gdyby wysokość tych świadczeń przekroczyła normy dopuszczalne, nadwyżkę świadczeń i roboty należy wnieść na rok następny.

Niezależnie od tych robót melioracyjnych związanych ze scaleniem poszczególnych wsi i kolonii mogą być projektowane i inne roboty melioracyjne dla osuszenia zabagnionych gruntów na terenie poszczególnych gromad, które też winny wejść do ogólnego programu robót uchwalonego przez Radę Gminną (Miejską).

Celem zapoznania się z techniką wymierzenia i pobierania świadczeń w naturze, polecam przeczytać wyjaśnienia na str. 72 — 88 w podręczniku „Świadczeń w naturze" Leona Stoska.

Po zatwierdzeniu statutu i programu robót przez Wydział Powiatowy należy doręczyć każdemu płatnikowi orzeczenie w/g wzoru Nr. 1, zaprowadzić książkę wymiaru świadczeń w/g wzoru Nr. 8a; po wykonaniu świadczeń należy każdemu płatnikowi wydać pokwitowanie.

Uchwalony program robót na cele publiczne wraz ze statutem należy przedłożyć Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzonia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lutego 1938 roku.

Poza tym w terminie do dnia 20 stycznia 1938 roku polecam przedłożyć mi sprawodanie z wykorzystania świadczeń w naturze za 1937/38 rok z podaniem rodzaju i ilości robót i ich kosztów.

Za zgodność

Sekretarz
Wydziału Powiatowego
(-) Edward Krzyk

Wz. Przewodniczącego
Wydziału Powiatowego
(-) Mgr St. Nowaczyński

ZESTAWIENIE

ilości świadczeń w naturze na budowę i utrzymanie dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych na 1938/39 r. w pow. lubartowskim, uchwalonych przez Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 1937 roku.

1. m. Lubartów:
Utrzymanie dróg państw. Nr. 4/2 na terenie m. Lubartowa:
dni pieszych 400x1,50 . . 600,00 zł
dni konnych 250x4,50 . . 1125,00 zł
Razem . . . 1725,00 zł

2. m. Łęczna:
a) Budowa i utrzymanie dr. woj. Lublin—Włodawa:
dni pieszych 400x1,50 . . 600,00 zł
dni konnych 250x4,50 . . 1260,00 zł
Razem . . . 1860,00 zł

3. gm. Czemierniki:
a) Utrzymanie dr. pow. Leszkowice—Niewęgłosz:
dni pieszych 400x1,50 . . 600,00 zł
dni konnych 250x4,50 . . 1125,00 zł
Razem . . . 1725,00 zł

4. gm. Firlej:
a) Budowa i utrzymanie dróg państw. Nr. 4/2 na terenie gm. Firlej:
dni pieszych 600x1,50 . . 900,00 zł
dni konnych 300x4,50 . . 1350,00 zł
Razem . . . 2250,00 zł

5. gm. Kamionka:
a) Utrzymanie dr. woj. Lubartów—Markuszów:
dni pieszych 400x1,50 . . 600,00 zł
dni konnych 300x4,50 . . 1350,00 zł
Razem . . . 1950,00 zł

6. gm. Ludwin:
a) Utrzymanie dróg pow. Kijany—Ostrów:
dni pieszych 300x1,50 . . 450,00 zł
dni konnych 150x4,50 . . 675,00 zł
Razem . . . 1125,00 zł
b) Budowa i utrzymanie dr. pow. Łęczna—Ludwin:
dni pieszych 350x1,50 . . 525,00 zł
dni konnych 500x4,50 . . 2250,00 zł
Razem . . . 2775,00 zł

7. gm. Luszawa:

a) Utrzymanie i budowa dróg pow. Górka Lubartowska—Leszkowice:

dni pieszych	700x1,50 . .	1050,oo zł
dni konnych	300x4,50 . .	1350,oo zł
	Razem . . .	2400,oo zł

8. gm. Łucka:

a) Budowa i utrzymanie dr. państw. Kock—Lubartów:

dni pieszych	500x1,50 . .	750,oo zł
dni konnych	500x4,50 . .	2250,oo zł
	Razem . . .	3000,oo zł

9. gm. Michów:

a) Utrzymanie dr. Rudno—Michów—Łysobyki:

dni pieszych	200x1,50 . .	300,oo zł
dni konnych	300x4,50 . .	1350,oo zł
	Razem . . .	1650,oo zł

10. gm. Niemce:

a) Utrzymanie dr. państw. Lubartów—Lublin:

dni pieszych	400x1,50 . .	600,oo zł
dni konnych	450x4,50 . .	2025,oo zł
	Razem . . .	2625,oo zł

11. gm. Rudno

a) Utrzymanie dróg pow. Lubartów—Michów:

dni pieszych	400x1,50 . .	600,oo zł
dni konnych	300x4,50 . .	1350,oo zł
	Razem . . .	1950,oo zł

12. gm. Samoklęski:

a) Utrzymanie dróg woj. Lubartów—Markuszów:

dni pieszych	200x1,50 . .	300,oo zł
dni konnych	100x4,50 . .	450,oo zł

b) Utrzymanie dr. pow. Krasienin—Samoklęski:

dni pieszych	250x1,50 . .	375,oo zł
dni konnych	150x4,50 . .	675,oo zł
	Razem . . .	1800,oo zł

13. gm. Serniki:

a) Utrzymanie dr. woj. kol. Łucka—Serniki—Ostrów:

dni pieszych	600x1,50 . .	900,oo zł
dni konnych	300x4,50 . .	1350,oo zł
	Razem . . .	2250,oo zł

14. gm. Spiczyn:

a) Utrzymanie dróg pow. Kijany—Łęczna:

dni pieszych	200x1,50 . .	300,oo zł
dni konnych	150x4,50 . .	675,oo zł

b) Utrzymanie dr. pow. Kijany—Januszówka:

dni pieszych	60x1,50 . .	90,oo zł
dni konnych	30x4,50 . .	135,oo zł
	Razem . . .	1200,oo zł

15. gm. Tarło:

a) Utrzymanie dróg woj. Lubartów—Parczew:

dni pieszych	400x1,50 . .	600,oo zł
dni konnych	300x4,50 . .	1350,oo zł
	Razem . . .	1950,oo zł

16. gm. Wielkie:

a) Utrzymanie dróg pow. Kurów—Michów:

dni pieszych	300x1,50 . .	450,oo zł
dni konnych	200x4,50 . .	900,oo zł
	Razem . . .	1350,oo zł

Ogólne zestawienie:

Na drogi państwowe	9600,oo zł
Na drogi wojewódzkie	8760,oo zł
Na drogi powiatowe	15225,oo zł
Razem .	33585,oo zł

Słownie: złotych trzydzieści trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt pięć.

Kierownik P. Z. D.

Inż. Rokita Stanisław

URZĄD SKARBOWY w LUARTOWIE

Nr. I/11/1/38 Roki w roku 1938.

Lubartów, dnia 7 stycznia 1938 roku.

ODPIS:

Do

Wszystkich Zarządów Gminnych pow. Lubartowskiego.

Wzorem lat ubiegłych Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubartowie będzie również i w roku 1938 przyjeżdżał do poszczególnych miejscowości, celem ułatwienia ludności kontaktu z odpowiedzialnym kierownikiem władz skarbowych.

Pobyt Naczelnika Urzędu umożliwi każdemu płatnikowi widzenie się z nim i osobiste wytłumaczenie mu prośby bez konieczności przyjazdu do Urzędu Skarbowego. Naczelnik Urzędu zaś będzie miał możność zbadania słuszności twierdzeń petentów, ich położenie materialne, co ułatwi mu wydanie właściwej decyzji.

Przyjmowanie interesantów przez Naczelnika będzie się odbywało w lokalach urzędów gminnych lub miejskich w godz. od 11 — 14-ej w terminach wskazanych w załączonym planie, przyczym w m. Łęcznej i os. Michów co miesiąc, w innych miejscowościach co cztery miesiące. Dla mieszkańców gm. Ludwin miejscem przyjmowania będzie m. Łęczna, dla mieszkańców gm. Rudno — os. Michów i dla mieszkańców Samoklęski — Kamionka.

Równocześnie prosi się zarządy gminne, aby nie później niż na 10 dni przed przyjazdem Naczelnika zawiadamiały ludność wszystkich wiosek o dniu urzędowania Naczelnika Urzędu Skarbowego w danej miejscowości.—

NACZELNIK URZĘDU:

(-) Musiałkowski

Plan przyjazdów Naczelnika Urzędu Skarbowego w Lubartowie do poszczególnych miejscowości w r. 1938.

Miejscowość	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ	Listopad	Grudzień
Michów — Rudno	11—12	9—10	9—10	6—7	11—12	8—9	6—7	10—11	7—8	5—6	9—10	6—7
Abramów	—	11	—	—	—	10	—	—	—	7	—	—
Kamionka — Samoklęski	13	—	—	—	13	—	—	—	9	—	—	—
Tarło	—	—	—	13	—	—	—	17	—	—	—	14
Czemierniki	—	—	—	14	—	—	—	18	—	—	—	15
Luszawa	19	—	—	—	18	—	—	—	14	—	—	—
Firlej	—	16	—	—	—	15	—	—	—	12	—	—
Niemce	—	—	17	—	—	—	14	—	—	—	14	—
Łęczna — Ludwin	24—25	21—22	21—22	25—26	23—24	20—21	18—19	22—23	19—20	17—18	21—22	19—20
Spiczyn	—	—	23	—	—	—	20	—	—	—	23	—

Wieś bezrobotnym.

Akcja Pomocy Zimowej, mająca na celu zapewnienie bezrobotnym chleba i pracy w okresie zimowym jest tak doniosła, że — rzecz zrozumiała — muszą w niej brać udział wszyscy obywatele Kraju.

Znaczne przekroczenie preliminowanego przychodu w zeszłorocznej kampanii pomocy zimowej dowodzi. że społeczeństwo obowiązek swój zrozumiało i wykonało, dając tym świadectwo maxsimum dobrej woli.

Analiza lednak poszczególnych grup bilansu wykazuje, że kiedy pewne warstwy ludności wytężyły wszystkie swe siły, by pomnożyć dochód akcji i podzieliły się swym skromnym zarobkiem z rzeszami potrzebujących — inne w tym szlachetnym wyścigu ofiarności pozostały nieco w tyle. Dotyczy to w pewnej mierze wsi.

Wiadomo powszechnie i stwierdzone jest na kartach historii, że wieś polska zawsze była gotowa do poświęcenia, bohaterstwa, i pracy, gdy dobro Państwa tego wymagało.

Cóż więc wpłynęło na to, że tym razem wieś wyłamała się z dotychczasowego zwyczaju?

Odpowiedź może być dwojaka: albo wieś nie zrozumiała roli akcji Pomocy Zimowej i jej doniosłości, albo też odegrały tu rolę specjalne trudności

Wszak bezrobotni, którzy w długie dni zimowe, pozbawieni pracy, żywności i opału, pogrążeni są w otchłani nędzy — są synami i braćmi wsi.

To nie jest przecież ten „Mieszczanin" na którego chłop patrzy nieco pogardliwie, ironicznie i nieufnie, chociaż ten chłop i ten „miejski" są przecież synami tej samej Ojczyzny. Bezrobotny w większości wypadków sam jest tym bezrolnym czy małorolnym, który nie widząc możliwości utrzymania się pod rodzinną strzechą, wędrował do miasta „na zarobek".

„Zarobek" okazał się — niestety — rzeczą złudną. I oto syn wsi — rzucony nieraz o setki kilometrów od rodzinnej wsi na bruk wielkiego miasta — oczekuje pomocy.

Nie jałmużny! Ale pomocy takiej, która by pozwoliła mu na zatrudnienie rąk i wyżywienie własną, ciężką pracą siebie i swoich bliskich.

Tę pomoc organizuje ogół społeczeństwa.

Czy tego wieś nie rozumie?

Jeżeli chodzi o organizację akcji pomocy, to w roku bieżącym została ona znacznie zmieniona. Ustalono normy od hektara zboża, ziemniaków, i drzewa mniejsze, niż w roku ubiegłym. Poza tym normy te są ramowe i Komitet Wojewódzki Pomocy Zimowej w ramach tych ustalił stawki lokalne, biorąc pod uwagę miejscowe warunki.

Wprowadzone zostało prawo zamiany jednych produktów na drugie i ofiar w naturze na gotówkę aby jak najbardziej uelastycznić akcję i dostosować ją do możliwości ofiarodawców.

W tych warunkach należy się spodziewać, że tym razem wieś nie da się wyprzedzić miastu i że bezrobotny nie będzie potrzebował, jak to często bywa, powracać na wieś, gdzie stokrotnie więcej obarcza swoich i gminę.

Zasady zapracowania świadczeń przez robotników korzystających z pomocy zimowej.

Realizując w jak najszerszym zakresie — dewizę tegorocznej zbiórki na rzecz „Zimowej Pomoay" bezrobotnym — **zatrudnienie dla bezrobotnych** — Wojewòdzki Obywatelski Komitet postanowił, w myśl wytycznych Ogólnopolskiego Obywat. Komitetu — wprowadzić w jak najszerszym zakresie hasło to w życie.

Ustalone zostało, że pomoc będzie udzielana bezrobornym robotnikom i pracownikom umysłowym w formie pracy na zorganizowanych w tym celu robotach celowych i zatwierdzonych przez Fuudusz Pracy na podstawie nadesłanych przez Powiatowe (Miejskie) Obywatelskie Komitety projektów. Prace te muszą mieć z reguły charakter robót wstępnych do projektowanych robót letnich, natomiast jeżeli chodzi o pracowników umysłowych mogą być oni wykorzystani przez organizacje o charakterze społecznym lub instytucje publiczne, do których będą oni przydzielani przez właściwe Komisje Kwalifikacyjne.

Pomoc w formie zatrudnienia będzie miała mimo wszystko charakter pomocy społecznej, należy więc przedewszystkim uwzględnić w szerszym zakresie potrzeby rodzin większych i znajdujących się w trudniejszych warunkach materialnych, przechodząc stopniowo do przychodzenia z pomocą rodzinom mniej licznym i znajdującym się w lepszych warunkach gospodarczych. Dlatego też ustalony dotychczas podział bezrobotnych na grupy rodzinne zostaje utrzymany bez zmian z tym, że w zależności od grupy rodzinnej bezrobotnego, do której zostanie on zaliczony, będzie mu udzielona odpowiednio szersza lub węższa pomoc w ilościach dni pracy. I tak ustalonym zostało, że bezrobotni robotnicy fizyczni:

a) zaliczeni do grupy I-ej rodzinnej (samotni) będą mogli być zatrudnieni przez 5 dni w m-cu;

b) zaliczeni do II-ej grupy rodzinnej (mała rodzina) — przez 7 dni w m-cu;

c) zaliczeni do III-ej grupy rodzinnej (średnia rodzina) — przez 8 dni w m-cu;

d) zaliczeni do IV-ej grupy rodzinnej (duża rodzina) — przez 10 dni w m-cu.

Dla wszystkich tych grup ustala się jednolitą stawkę zarobku dziennego w granicach do 60 proc. przeciętnej stawki zarobku na robotach letnich, finansowanych przez Fundusz Pracy. Stawki dziennych norm wynagrodzenia muszą być przedłożone przez Powiatowy (Miejski) Komitet do zaaprobowania przez Wydział Wykonawczy Wojew. Obywat. Komitetu Z. P. B. w Lublinie. W miarę możności i sytuacji finansowej Obywat. Komitetów, stawki te będą mogły być zmodyfikowane czy to przez dodanie dni pracy, czy też przez zwiększenie zarobku dziennego.

Przysługujące bezrobotnym stawki pomocy po przepracowaniu podanej wyżej ilości dni mogą być realizowane częściowo w produktach, z takim jednak rozliczeniem, ażeby przynajmniej 1/3 część zapomogi bezrobotny otrzymał w gotówce. Wartość

wydawanych produktów, przydzielonych do rozdziału Komitetom Powiatowym (Miejskim) wśród bezrobotnych przez Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Obywat. Komitetu będzie każdorazowo podana do wiadomości, przy czym aż do odwołania ustaloną została następująca relacja równowartości za:

a) kawę słodzoną po 4 gr. za kostkę co równa się 80 gr. za 1 kg,

b) węgiel po zł. 3,— za 100 kg.

c) ziemniaki po zł. 3.50 za 100 kg. oraz

d) mąkę pszenną 65% po gr. 42 za 1 kg.

Podkreślić należy, że przydział węgla i kawy słodzonej, jako artykułów specjalnych może się odbywać w granicach norm ustalonych dotychczas dla poszczególnych grup rodzinnych.

Komitety Powiatowe (Miejskie) winny zorganizować jak najmniej skomplikowany lecz i uniemożliwiający jakiekolwiek nadużycia system rozdawnictwa produktów, przy czym system ten winien uwzględniać łatwość przeprowadzenia kontroli tego rozdawnictwa.

Wyniki zbiórki ziemniaków i zboża.

Ostateczny wynik zbiórki ziemniaków na terenie województwa lubelskiego do dnia 31 grudnia 1937 r. wynosi 3.896 ton z czego poza teren województwa lubelskiego wysłano 2.518 ton. Zboża zebrano dotychczas 96,123 kg.

Odznaczenie.

Biuletyn Nr. 4 Woj. Kom. Pom. Bozrob. podaje spis osób odznaczonych za zasługi w pracy społecznej, a biorących udział w akcji pomocy bezrobotnym.

Z Lubartowa został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz pierwszy p. Włodzimierz Gagaluk członek Pow. Obyw. Komitetu w Lubartowie.

Czynic ludziom dobrze jest największym szczęściem człowieka.

Każdą pracę wykonywujemy dlatego, że widzimy w tem własne szczęście lub szczęście bliźnich, a częstokroć też i dlatego, że nakaz obowiązku zmusza nas do tego.

Są coprawda ludzie: którzy myślą i postępują wręcz przeciwnie — w dobrych uczynkach dla bliźnich widzą własne zadowolenie, widzą własne szczęście. W imię tej ostatniej doktryny postępuje samorząd gminny w Czemiernikach. Każdy czyn spełniony w imię takiej czy innej doktryny należy spopularyzować aby przez to innych do tego zachęcić, bądź też opublikować, jezeli to jest zły aby przed nim ostrzec innych.

Zbyt kosztowne byłoby urządzać wzajemne masowe wycieczki do poszczególnych gromad aby się na miejscu zapoznać z ludzką pracę i przyjrzeć włożonym wysiłkom nad podniesieniem estetycznego wyglądu osiedla, a co najważniejsze przyspożenia majątku społecznego i wydobycia bogactw ukrytych w głębi tej żywicielki — ziemi. Z kłopotu tego wybawi nas serdeczny przyjaciel „Lubartowiak", który wyłoży przed nami wszystko jak na stole.

Chcę przytoczyć jako przykład godny uznania i naśladownictwa wynik pracy z dziedziny gospodarczej tylko z jednego roku na terenie gminy Czemierniki. Praca ta w świetle cyfr przedstawia się w roku 1937 następująco:

Melioracje:

Gromada wsi Dębica od lat 9 nie mogła się zdobyć na przeprowadzenie u siebie melioracji łąk bardzo obfitych w pokłady tortu, a wydających lichą trawę. Były sporządzane plany robót, kosztorysy i projekty techniczne, przyjechali technicy melioracyjni i inżynierowie, lecz wszystkie wysiłki w tym kierunku nie dały pozytywnego wyniku. Chłop—rolnik drżał na samą myśl, że taki ogrom pracy, przed którą i murzyn czarny wdrygał by się, będzie musiał wykonać. Rok 1938 był właśnie rokiem przełomowym nie tylko w psychicznym nastawieniu zainteresowanych, lecz i w decyzji i realizacji.

Wystarczyła jedna piesza wędrówka p. sekretarza z sołtysem i radnymi po bagnistych łąkach aby rolnik ze wsi Dębicy przystąpił do pracy. Przekopanie 5450 m. rowu przez łąki, usypanie grobli na przestrzeni 400 m. sprawiło, że rolnik obecnie wydobywa torf na suchym terenie i dojazd do tych łąk zbliżył się o 5 km.

Bo trzeba zaznaczyc, że przed rokiem rolnik z Dębicy zamieszkały od działki torfowej w odległości 50 m. musiał objeżdzać przez Zawadę robiąc drogi do 5 km. Dziś kiedy łąki torfowe już są pod uprawą i w zagospodarowaniu kulturalnym jest nie do pomyślenia aby kiedykolwiek inny stan mógł istnieć.

Razem na terenie gminy przekopano nowych rowów i oczyszczono starych na przestrzeni 9450m. Cyfra nie zbyt duża, lecz dla 2 gromad w jednym roku i przy innej pracy trudno powiedzieć że mała.

Drogi.

Przeprowadzając melioracyę nie zapomniano również i o drogach. Zabrukowano 1600 m. dróg gminnych i ulic, naprawiono nowowydzielonych dróg w wyniku komasacji gruntów na przestrzeni 5070 m. pobudowano 3 mosty betonowe.

Szkolnictwo

Nie mniejszą troską były otoczone sprawy i potrzeby szkolnictwa.

Rozpoczęto budowę szkoły we wsi Dębica, prace przy której przerwał nielitościwy i bezwzględny mrozik. Przy szkole w osadzie Czemiernikach widzimy piękny murowany ustęp, przy innych szkołach w Bełczącu, Stoczku i Skokach również pobudowano ustępy betonowe. Osady szkolne w Bełczącu Czemiernikach i Tarkawicy doczekały się ogrodzenia, nie mniej uciechy mają dzieci we wsi Skoki z wywiezionego i wyrównanego boiska.

Przenieśmy się teraz na targowice. Widzimy tam piękny ustęp betonowy o 4 przedziałach. Nowe ogrodzenie sztachetowe nie tylko zdobi plac targo-

wy, lecz również ułatwia gościom swobodne przebywanie, a komisji targowej zmniejsza kłopoty nadzorowania.

Szczupłe szpalty Lubartowiaka nie pozwalają na zbyt szerokie i szczegółowe opisanie rocznego dorobku naszej gminy, przeto ograniczę się tylko do nadmienienia jeszcze, że i sama osada — siedziba zarządu gminy przebrała wygląd weselszy. Dzikie drzewa otaczające budynek zniknęły, a ich miejsce zajęły przepiękne czereśnie, wisienki i winogrona, zmurszały ganek budynku gminnego zamieniono nowym, staruszek — dom zarządu doczekał się nowych podwalin, ściany nie są niszczone przez opady deszczowe, lecz rynny przy dachu bardzo pieczołowicie je chronią przed gniciem, na podwórzu gminy również widzi się troskliwe oko — jest nowy ustęp, piwnica i ogrodzenie.

Sprawy sanitarnę również były otaczane nie mniejszą opieką. Ustępów prywatnych betonowych wzniesiono 38 w samej tylko osadzie Czemierniki.

Ławnik: **Władysław Musik**

Z działalności samorządu powiat.

1) Budżet Pow. Zw. Samorządowego

W pierwszej połowie stycznia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Lubartowskiej Rady Powiatowej. Głównym punktem porządku dziennego posiedzenia Rady Powiatowej było uchwalenie budżetu Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1838/39 oraz plan pracy na tenże rok.

Zagajając obrady budżetowe wyjaśnił p. Starosta Lilukiewicz, pod którego przewodnictwem toczyły się obrady, że preliminarz budżetowy na rok 1938/39 był przedmiotem szczegółowych debat powiatowych komisyj fachowych, oraz Wydziału Powiatowego, który na 3-ch posiedzeniach zastanawiał się nad tym, jakby do dużych potrzeb społecznych i gospodarczych powiatu dostosować skromne możliwości finansowe samorządu powiatowego. Dlatego też przy układaniu preliminarza budżetowego na r. 1938/39 były brane pod uwagę przede wszystkim te dziedziny życia publicznego, które z punktu widzenia ogólnego musiały być uznane za najpilniejsze i najważniejsze dla powiatu.

W kilkugodzinnych obradach, Rada Powiatowa wykazała duże zainteresowanie zagadnieniem samorządowym, dając wyraz trosce o losy drobnego rolnictwa, które z uwagi na rozdrobnienie gospodarstw rolnych i mało urodzajną glebę, boryka się z dużymi trudnościami gospodarczymi. Nic też dziwnego, że cele na popierania rolnictwa została wstawiona do budżetu poważna suma 41.301 zł.

Rada Powiatowa z radością powitała wysiłki władz, zmierzające do wprowadzenia na terenie powiatu lubartowskiego na większą skalę plantacyj tytoniowych do produkcji wysokich gatunków. Rozpowszechnienie i należyte zorganizowanie uprawy tytoniu, może być b. ważnym czynnikiem w walce z przeludnieniem wsi i nędzą drobnych rolników, gospodarujących na karłowatych gospodarstwach. Poczynione w roku ubiegłym doświadczenia na terenie gm. Firlej wykazały, że na glebach piaszczystych powiatu lubartowskiego udają się znakomicie wysokie gatunki tytoniu, a już niewielka plantacja tytoniu może stać się dochodowym warsztatem pracy dla całej rodziny.

W programie inwestycyjnym zwróciła Rada Powiatowa główną uwagę na budowę i konserwację dróg i mostów, przeznaczając na cele drogowe 200.000 zł. Plan robót drogowych przewiduje w przyszłym roku budżetowym gruntowną renowację dróg: Łucka — Kijany, Lubarów — Parczew i Lubartów — Michów, oraz budowę około 3 klm. nowych dróg. Pozatym przewidziane jest częściowe wykończenie domu społecznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubartowie kosztem około 25.000 zł.

W wyniku obrad budżetowych, Rada Powiatowa uchwaliła budżet Lubartowskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1938/39 na sumę 416.152 zł., przeznaczając na wydatki zwyczajne sumę 348.152 zł, zaś na wydatki nadzwyczajne (inwestycyjne) sumę 68.000 zł.

Sumy powyższe rozkładają się następująco na poszczególne dziedziny pracy samorządowej:

1)	Zarząd ogólny . .	50231 zł
2)	Majątek komunalny .	27767 zł
3)	Spłata długów . .	31919 zł
4)	Drogi i place publiczne .	197165 zł
5)	Oświata . . .	7900 zł
6)	Kultura i sztuka . .	1260 zł
7)	Zdrowie publiczne .	42354 zł
8)	Opieka Społeczna . .	3051 zł
9)	Popieranie rolnictwa .	41301 zł
10)	Bezpieczeństwo publiczne	2750 zł
11)	Różne wydatki . .	10454 zł

Ponadto zotały uchwalone przez Radę Powiatową budżety przedsiębiorstw i zakładów samorządowych w następującej wysokości:

1) Budżet Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Lubartowie na sumę 11216 zł z dopłatą Pow. Związku Samorządowego w kwocie 5186 zł.

2) Budżet Rejonowego Ośrodka Zdrowia w Michowie na sumę 3718 zł z dopłatą Pow. Związku Samorządowego w kwocie 2308 zł.

3) Budżet Rejonowego Ośrodka Zdrowia w Łęcznie na sumę 5220 zł z dopłatą Pow. Związku Samorządowego w kwocie 1720 zł.

4) Budżet Szpitala Powiatowego w Lubartowie na sumę 49080 zł z dopłatą Pow. Związku Samorządowego w kwocie 2000 zł.

5) Budżet Powiatowego Urzędu Rozjemczego w Lubartowie na sumę 4706 zł z dopłatą Pow. Związku Samorządowego w kwocie 1706 zł.

6) Budżet betonarni powiatowej na sumę 114880 zł.

7) Budżet szkółki drzew owocowych w Wincentowie na sumę 2880 zł.

Jakkolwiek dochody budżetowe Powiatowego Związku Samorządowego, zostały zaprojektowane z całą przezornością i z uwzględnieniem sytuacji gospodarczej powiatu, całkowitej zrealizowanie strony rozchodowej budżetu będzie zależało od tego czy podatki wpłyną w wysokości, przewidzianej w budżecie.

Dotychczasowa gospodarka Powiatowego Zw. Samorządowego, oparta na całkowite równowadze budżetowej i przynosząca corocznie pewne nadwyż-

ki finansowe, daje rękojmię iż przyszły rok budżetowy będzie dalszym etapem pomyślnego rozwoju samorządu powiatowego.

2) Działalność Lubartowskiego Pow. Związku Samorządowego w zakresie zdrowia publicznego

Od pewnego czasu daje się zauważyć duże zainteresowanie się czynników samorządowych zagadnieniem zdrowotności puplicznej. Do niedawna jeszcze dziedzina ta była b. zaniedbana, co było wynikiem ciężkiej sytuacji finansowej samorządów i skierowanie wysiłków związków samorządowych, w pierwszej fazie ich działalności, na zagadnienia gospodarcze.

Powiat lubartowski należy do powiatów ubogich i jako taki podatny jest na wszelkiego rodzaju choroby. Złe odżywianie się ludności, przebywanie w nieodpowiednich warunkach zdrowotnych i higienicznych sprzyja rozwijaniu się chorób społecznych, w których dominuje gruźlica, zabierając corocznie liczne ofiary. Choroba ta jest w powiecie lubartowskim b. rozwinięta, wysuwając się w ogólnopolskiej statystyce na jedno z czołowych miejsc.

Z tych względów samorząd powiatowy, pomimo trudności finansowej, zmuszony był zwrócić na ten dział pracy społecznej specjalną uwagę.

Działalność Lubartowskiego Powiatowego Zw. Publicznego w dziedzinie zdrowia publicznego idzie w dwóch zasadniczych kierunkach, mianowicie w kierunku zapobiegawczym i w kierunku leczniczym.

Akcja lecznictwa zapobiegawczego prowadzona jest za pośrednictwem ośrodków zdrowia, które oprócz zwalczania chorób społecznych, jak gruźlica, jaglica, choroby weneryczne, obejmują również opiekę nad matką i dzieckiem, nadzór higieniczno-lekarski nad dziatwą szkół powszechnych, szczepienia ochronne, dyzenfekcje oraz kontrolę artykułów spożywczych.

Pierwszy ośrodek zdrowia w powiecie został uruchomiony w marcu 1936 r. w mieście Lubartowie. Ośrodek ten rozwija się b. dobrze, niosąc pomoc lecznicą najuboższej ludności oraz udzielając wskazówek i pouczeń z dziedziny hygieny i zdrowotności. W kwietniu 1937 r. został otwarty drugi ośrodek zdrowia w Michowie, zaś od 1 kwietnia 1938 r. projektuje Wydział Powiatowy otwarcie trzeciego ośrodka zdrowia w Łęcznej. W dalszym planie działalności leczniczo-zapobiegawczej samorządu powiatowego przewiduje się uruchomienie ośrodka zdrowia w Czemiernikach i Firleju.

Ze smutkiem musimy stwierdzić, że ośrodek zdrowia w Michowie wykazuje b. słabą działalność, nie spełniając swego zadania. Jeżeli obecny kierownik ośrodka zdrowia w Michowie nie potrafił zorganizować należycie powierzonej mu placówki, lub też nie interesuje się dostatecznie tą placówką, należało by poczynić jaknajrychlej zmiany personalne. Wszak wiemy doskonale, że ośrodek zdrowia w Michowie obejmuje swoją działalnością najuboższą dzielnicę powiatu, że dzielnica ta pod względem sanitarno-zdrowotnym jest najwięcej zaniedbana, że ludność narażona na różne choroby do epidemicznych włącznie, które pojawiają się tam b. często, że wskutek tego, ośrodek zdrowia w Michowie musi rozwinąć b. intensywną działalność, ażeby zapobiec chorobom, trapiącym ludność zwłaszcza najuboższą.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że z chwilą objęcia całego powiatu siecią ośrodków zdrowia, stan zdrowotny ludności ulegnie dużej poprawie.

Akcja leczenia chorych mieszkańców powiatu skupia się w Szpitalu Powiatowym w Lubartowie. Szpital ten po przejściu w latach 1932 — 1934 dużego kryzysu organizacyjnego, został w latach 1935 — 1936 gruntownie odnowiony dużym nakładem finansowym Powiatowego Związku Samorządowego oraz zaopatrzony w inwentarz gospodarczy i narzędzia chirurgiczne. Dla łatwiejszego rozpoznawania chorób został nabyty dla szpitala aparat Roentgena, który oddaje chorym duże usługi.

Szpital Powiatowe w Lubartowie rozwija się pomyślnie, zdobywając sobie większe zaufanie społeczeństwa i stając się b. pożyteczną placówką leczniczą.

Dużą bolączką Szpitala jest brak pomieszczenia na oddział zakaźny. Używamy obecnie na ten cel barak nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Dlatego jest rzeczą konieczną pobudowanie w najbliższym czasie specjalnego pawilonu zakaźnego. Widząc dotychczasowe wysiłki samorządu powiatowego w dziedzinie zdrowia publicznego, spodziewamy się, że i ta sprawa znajdzie niedługo pomyślne rozwiązanie.

31.140.11 zł. na ścigacz „Lublin"

Okręg Lubelskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej pokrywający się terytorialnie z Województwem postanowił złożyć dar Flocie Polskiej w postaci ścigacza.

Społeczeństwo woj Lubelskiego, które dało dowód swej ofiarności w czasie zbiórki na okręt podwodny „Orzeł", niewątpliwie i tym razem nie poskąpi hojnych datków na wspomniany cel.

Od dnia 1 września ub. r. do dnia 19 bm. uzyskano od Obwodu Lublin 5994.66 zł., Siedlce — 3959.07 zł., Tomaszów — 3139.10 zł, Zamość — 2750.54 zł., Chełm — 2399.68 zł., Biała Podl. — 2198.38 zł., Janów — 1544.04 zł., Oddz. przy Dyr. Lasów Państw. Siedlce — 1300 zł., Puławy — 1193.31 zł, Garwolin — 1075 zł, **Lubartów — 1038.73 zł.,** Krasnystaw — 780.41 zł., Łuków — 735.80 zł, Oddz. Garn. Lublin 500 zł., Radzyń — 439.19 zł., Hrubieszów 400 zł, Włodawa — 303.85 zł, Kolej. Lublin 284 zł., Kolej. Siedlce — 250 zł., Biłgoraj — 232.47 zł', Węgrów — 217.46 zł., Kolej. Chełm. — 137.60zł. Sokołów — 43.27 zł , p. Zofia Niciporzewska z Lublina — 3 zł.

Z powiatu.

Wspólny opłatek w Zw. Strzeleckim wsi Wolica gm. Wielkie.

Miłą w swoim rodzaju niespodziankę zrobił Zw. Strzelecki wsi Wolica, urządzając w dniu 9 stycznia b. r. opłatek dla swych członków, oraz za-

proszonych gości.

Bardzo uroczysty nastrój panował wśród uczestników, w czasie łamania się opłatkiem, którego chwilę poprzedził życzeniami Komendant Strzelca G. Skrzypiec. Potym gospodarze zaproszeni, życzyli Zw. Strzeleckiemu pomyślnego rozwoju i owocnej pracy.

Po łamaniu się opłatkiem, nastąpiła skromna kolacja, której towarzyszyły piosenki strzeleckie i ludowe.

Na zakończenie uroczystości miejscowi muzykanci zagrali kilka polek i oberków. wszyscy po tej uroczystości w serdecznym nastroju rozeszli się do domów.

Dodać należy, że nowopowstały Zw. Strzelecki w Wolicy urządził 6 stycznia b. r. zabawę taneczną urozmaiconą różnymi inscenizacjami, część zysku z tej zabawy przeznaczył na zakup samolotu dla woj. Lubelskiego, resztę zaś na cele świetlicy strzeleckiej.

Czyn strzelców z Wolicy warty naśladowania we wszystkich organizacjach młodzieżowych naszego powiatu.

Józef Stępniak
Wych. Szk. Roln. Zwoleń.

Z Lubartowa.

„Lutnia" — Bezrobotnym

Chór „Lutnia Kościelna" w Lubartowie, złożyła na rzecz Pow. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym kwotę zł. 50 osiągniętą z wystawionego przedstawienia. Za tak hojny dar należy się ofiarodawcy szczere wyrazy podziękowania.

Sądzimy, że inne organizacje pójdą śladem „Lutni Kościelnej" i nie zabraknie ich na liście ofiarodawców.

Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa

W niedzielę 30 stycznia b. r. odbyło się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lubartowie. Zebranie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Władz Harcerstwa Okręgu Lubelskiego w osobach: p. pułk E. Czaplińskiego, p. Radcy Wyszkowskiego i prof. Lewackiego.

Zebranie zagaiła Przewodnicząca K. P. H. p. J. Jastrzębska, poczym Zarząd złożył sprawozdanie z ubiegłej kadencji. Po sprawozdaniach referat ideologiczny wygłosił p. radca Wyszkowski, w pięknych słowach ujmując kwestie ruchu harcerskiego i współpracy z nim starszego pokolenia.

Po referacie, p. pułk E. Czapliński wręczył odznaki pamiątkowe 25-lecia Harcerstwa na terenie Lubelszczyzny — za pracę dla Harcerstwa: ks. Kan. W. Golińskiemu, p. Przewodn. J. Jastrzębskiej, p. I. Majowej, p. J. Majowi i p. mgr W. Niwickiemu.

W wyniku wyborów do Zarządu zostały powołane następujące osoby: p. p. J. Jastrzębska, Ks. W. Goliński, Z. Breitmeierowa, kpt. S. Perliński,, dyr. B. Andrzejewski, dyr. K. Dybczyński, mgr W. Niwicki, A. Kwaśniewski, I. Majowa, J. Maj, J. Kęcikówna, Br. Breitmeier.

Komisja Rewizyjna: pp. A. Lalka, J. Adamski St. Kozakiewicz; Zastępcy: Materkowa, por. Deszberg

Piękne z pożytecznym.

Harcerze II D. H. przy szkole powszechnej № 1 w Lubartowie przy współudziale drh. Skarucha Karola wykonali artystyczną „szopkę kukiełkową", którą nosili po domach i urządzali przedstawienia. Szopka harcerska cieszyła się zrozumiałym zainteresowaniem i poparciem społeczeństwa, zawsze życzliwego dla młodych harcowników.

Szkoda tylko, że nie mogliśmy jej pokazać większej części mieszkańców „lewarciego grodu". Uczynimy to w przyszłym roku.

Dosiego roku!

Czuwaj!

Podziękowanie.

WPanu Naczelnikowi Mgr J. Klausowi, pp. S. Kłosińskiej, J. Brzezińskiemu, Wł. Liskowi K. Zawadzie, A. Romanowskiemu i pozostałym Pracownikom Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Lubartowie, p. Maludze, Zespołowi Śpiewaczemu Polskiej Macierzy Szkolnej, Koleżankom i wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok Żony i Matki naszej

ś † p z Ciechanowiczów
FELIKSY WYCZESANOWEJ

a okazali nam tyle serca, współczucia i pomocy oraz Ks. Mgr St. Niedźwińskiemu za niesienie nam słów pociechy w czasie tak bolesnego ciosu, tą drogą składam serdeczne „Bóg Zapłać"

Wyczesany.

Działalność Banku Rolnego

na terenie woj. lubelskiego w roku 1937.

Rok 1937, który zapowiadał się dla rolników w województwie lubelskim pomyślnie wobec dobrego na ogół stanu ozimin na wiosnę, wysokiej koniunktury w zakresie cen produktów rolnych i zwierzęcych i dalszej akcji zmniejszania i rozkładania należności rolniczych na dłuższe okresy spłaty przez wierzycieli — miał na terenie województwa przebieg niejednolity wobec klęski suszy, która objęła siedem powiatów.

Tak więc jedne tereny o dobrych urodzajach na cięższych glebach zyskały zarówno na stałej poprawie koniunktury ogólno-krajowej, jak i na specjalnej rencie, którą zapewniła im susza w okolicach sąsiednich. Na tych terenach ożywił się handel, wzrosły wkłady i poprawiła płatność zobowiązań. Na ziemiach dotkniętych suszą wszystko cofnęło się wstecz i zostały one wyrzucone poza nawias poprawy gospodarczej.

Rozwijając swą działalność na tle powyższej nierównomiernej sytuacji gospodarczej powyższych okolic prowadził Bank Rolny z jednej strony normalną akcję kredytową, udzielając pożyczek długo i krótkoterminowych i windykując swoje należności; z drugiej zaś strony rozprowadzał Bank za pośrednictwem lokalnych instytucyj kredytowych kredyty klęskowe na zakup zboża siewnego i pasz oraz na poplony, przy jednoczesnym prolongowaniu należności tym rolnikom, którzy ucierpieli na skutek suszy.

W zakresie kredytów długoterminowych udzielono pożyczek na kupno gruntu c—a Zł. 400.00.—, na spłaty rodzinne c—a Zł. 450.000.—

Kredytów krótko i średnioterminowych ogółem rozprowadzono zł. 6.500 tys., z czego pod rejestrowy zastaw zboża Zł 2 milj. Kredytów zaliczkowych dla mniejszej własności Zł 600 tys., Kredytów obrotowych Zł 550 tys., klęskowych ponad Zł 500 tys., kredytów na sfinansowanie obrotu ziemiopłodami Zł 1.120 tys. (miód, masło, chmiel, skup zboża, eksport trzody chlewnej i jaj), na nakłady i i inwestycje gospodarcze c—a Zł 560 tys. kredytów inwestycyjnych.

Nawozów sztucznych rozprowadzono 7.800 ton na Zł 1.195 tys., co stanowi przeszło dwukrotne zwiększenie w stosunku do roku ubiegłego.

W zakresie funduszów państwowych, administrowanych przez Bank Rolny udzielono kredytów na sumę Zł 2.745 tys.

Jeśli idzie o parcelację na terenie lubelszczyzny rozparcelował Bank jedynie około 300 ha, co spowodowane było trudnością realizacji listów zastawnych i małą wskutek tego podażą ziemi.

Spłacalność pożyczek kształtowała się niejednolicie wobec zmniejszonych wpływów terenów dotkniętych suszą. Na ogół jednak wpływy od dłużników znacznie wzrosły i płatność rat się polepszyła.

Przy stosowaniu egzekucji do nieruchomości, co miało miejsce w wypadkach stałego uchylania się dłużników mogących płacić od uiszczania rat, lub też nieumiejących gospodarować duże znaczenie miała zapoczątkowana w roku bieżącym akcja lustracyjna gospodarstw obciążonych pożyczkami Banku, która objęła wszystkie powiaty województwa lubelskiego i pozwoliła dokładnie zapoznać się ze stanem poszczególnych gospodarstw.

Ilość przeprowadzonych egzekucyj była nieznaczna wobec regulowania należności przez zagrożonych dłużników w większości wypadków przez licytację.

Tak więc rok 1937 był okresem rozszerzenia operacji prowadzonych przez Bank Rolny przedewszystkim w dziedzinie finansowaniu handlu produktami rolnymi, co jednocześnie spowodowało wzrost operacyj dewizowych w zakresie finansowania eksportu.

Komunikat.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Lublinie podaje do wiadmości ogółu pracodawców i pracowników fizycznych, że z dniem 1 stycznia 1938 r. wkładki z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia winny być obliczane od całkowitego wynagrodzenia, otrzymywanego tak w gotówce jak i w naturaliach, analogicznie jak i opłaty z art. 15 Ustawy o Funduszu Pracy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za pracę.

Do powyższego terminu wkładki te były obliczane tylko od wynagrodzenia otrzymywanego w gotówce.

W związku z powyższym Wojewódzkie Biuro wzywa wszystkich pracodawców o uwzględnienie powyższych zmian przy deklarowaniu opłat i wkładek za okres po 1 stycznia 1938 r. Przesłane już deklaracje należy niezwłocznie uzupełnić przez nadesłanie dodatkowych wykazów.—

OGŁOSZENIE

Ubezpieczysz

dorobek całego życia przed ogniem kryjąc dom dachówką cementową, którą możesz nabyć w **Betoniarni Powiatowego Związku Samorządowego w Lubartowie.**

PATRZCIE!!!
PUSTE KIESZENIE,

ile mam na książeczce oszczędnościowej, nikt się nie dowie,

TAJEMNICY WKŁADÓW

strzeże K. K. O.
POW. LUBARTOWSKIEGO
W LUBARTOWIE

Komitet Redakcyjny: **Klank Władysław** Redaktor odp.: **Mgr Niwicki Wacław.**

Wydawca: **T-wo Popierania Pracy Kulturalno-Społecznej w Lubartowie.**

Adres Redakcji i Admin.: **Lubartów, ul. Marsz. Piłsudskiego 48 tel. 61** **R-k czekowy w K. K. O.**

Prenumerata: Rocznie 3 zł. 50 gr. — Półrocznie 1 zł. 80 gr. — Kwartalnie 90 gr.

Druk. I. Nisenbaum, Lubartów, Marszałka Piłsudskiego 4.